

Sygn. akt III AUa 863/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Salańska - Szumakowicz (spr.)
Sędziowie:	SA Lucyna Ramlo SA Michał Bober
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. w Gdańsku

sprawy Z. Z. (1)

z udziałem zainteresowanej M. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ustalenie podleganiu ubezpieczeniu

na skutek apelacji Z. Z. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt IV U 764/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od ubezpieczonej Z. Z. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. kwotę 270,00 (dwieście siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Lucyna Ramlo SSA Maria Salańska - Szumakowicz SSA Michał Bober

Sygn. akt III AUa 863/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni Z. Z. (1) odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którą to decyzją stwierdzono, że skarżąca nie podlega od dnia 16 września 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek M. Z..

Skarżąca przeczyła ustaleniom pozwanego, jakoby umowa o pracę została zawarta dla pozorów i jakoby praca nie była świadczona w ramach stosunku o pracę. W uzasadnieniu odwołania skarżąca argumentując swoje stanowisko powołała się na orzecznictwo judykatury oraz wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie. Pozwany argumentował, iż zgodnie z ustaleniami organu rentowego umowa o pracę zawarta pomiędzy Z. Z. (1) i M. Z. została zawarta dla pozorów w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie faktycznego świadczenia pracy.

W trakcie rozpoznania sprawy, jako strona postępowania występowała M. Z..

Zaskarżonym w niniejszym postępowaniu wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił odwołanie Z. Z. (1). Sąd I instancji rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

M. Z. prowadzi działalność gospodarczą od maja 2013 r. pod nazwą Sklep (...) w S.. Przychody z powyższej działalności w roku 2013 opiewały poniżej 2.100,00 zł miesięcznie (poza lipcem i październikiem) oraz podobnie w roku 2014 r. (poza miesiącami od marca do czerwca), przy czym od września do grudnia przychody wynosiły odpowiednio: 786,20 zł, 809,90 zł, 493,30 zł i 416,10 zł w stosunku miesięcznym.

Skarżąca Z. Z. (1) – córka M. Z. z zawodu jest pedagogiem. W czasie aktywności zawodowej, ostatnio do czerwca 2014 r. skarżąca odbyła staż zawodowy w Środowiskowym (...) Samopomocy w S., po czym w dalszym okresie była bezrobotna. We wcześniejszym okresie, w trakcie odbywania studiów, pracowała z przerwami w sklepach spożywczych, marketach i kawiarni.

Płatnik składek i ubezpieczona podpisali umowę o pracę dnia 16 września 2014 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas określony do dnia 15 września 2019 r. Praca miała być wykonywana w Sklepie (...) w S. przy ul. (...) w godzinach od 9:00 do 17:00 w pięciodniowym tygodniu pracy. Dniami wolnymi od pracy miała być sobota oraz niedziela. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 2.100,00 złotych brutto miesięcznie. Ubezpieczona przeszła badania profilaktyczne oraz szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Zakres czynności zawodowych został określony ustnie pomiędzy płatnikiem składek i ubezpieczoną.

W wyniku zawarcia powyższej umowy o pracę, wnioskodawczyni została zgłoszona od dnia 16 września 2014 r. do ubezpieczeń społecznych, emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego.

W okresie od dnia 14 listopada 2014 r. do dnia 16 grudnia 2014 r. skarżąca otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy na skutek ciąży, po czym ubiegała się o wypłatę zasiłku chorobowego od dnia 17 grudnia 2014 r. W dniu 04 stycznia 2015 r. skarżąca urodziła dziecko.

Pozwany wszczął postępowanie wyjaśniające, mające na celu zbadanie zasadności zgłoszenia skarżącej do ubezpieczeń społecznych, w wyniku którego wydał zaskarżoną decyzję z dnia 24 kwietnia 2015 r. uznając, że umowa o pracę pomiędzy stronami została zawarta dla pozorów, w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego, a nie faktycznego świadczenia pracy.

Powyzsza decyzja została zaskarżona przez skarżącą.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji uznał, iż całość materiału dowodowego zebranego w sprawie nie potwierdził stanowiska wnioskodawczyni i płatnika składek o istnieniu stosunku pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że istotne znaczenie mają okoliczności zawarcia umowy o pracę i zamiar jej realizowania.

W ocenie Sądu Okręgowego zamiarem zarówno wnioskodawczyni, jak i płatnika składek było umożliwienie skarżącej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem Sądu I instancji, po stronie płatnika nie zachodziła potrzeba zatrudnienia i korzystania z pracy wnioskodawczyni. Zasadnym jest w tym zakresie powzięcie ustaleń w

zakresie funkcjonowania Sklepu (...) w S. należącego do płatnika składek w okresie przed i po zawarciu umowy o pracę ze skarżącą.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż z wyjaśnień płatnika składek i skarżącej oraz zeznań świadka P. Z. (1) wynika, że przed zawarciem umowy o pracę z wnioskodawczynią, od rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, wszelkie obowiązki zawodowe związane z jej prowadzeniem wykonywała M. Z.. Również po dacie niezdolności skarżącej do pracy płatnik składek samodzielnie zajmowała się prowadzeniem sklepu i dopiero w czerwcu 2015 r. (czyli po upływie ok. 6 miesięcy nieobecności skarżącej) zatrudniono P. F. na zastępstwo, która po przepracowaniu ok. 5-6 miesięcy przestała wykonywać prace ze względu na niezdolność do pracy w związku z ciążą, a płatnik składek w dalszym ciągu wykonywała pracę samodzielnie.

Okoliczność zatrudnienia P. F. zdaniem Sądu Okręgowego wynika jedynie z wyjaśnień płatnika składek, skarżącej i zeznań świadków, gdyż płatnik składek pomimo zobowiązania Sądu I instancji nie przedstawiła akt osobowych tego pracownika. Zatrudnienie P. F. w miejsce skarżącej, nastąpiło po wszczęciu przez organ rentowy postępowania wyjaśniającego w przedmiocie ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym zakończonego wydaniem zaskarżonej decyzji.

Powyższy fakt daje zdaniem Sądu Okręgowego podstawy do przyjęcia, że zatrudnienia P. F. dokonano jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, a mianowicie uwiarygodnienia umowy o pracę zawartej między stronami. W takiej sytuacji wskazywane powody przez skarżącą, płatnika składek i świadka P. Z. (1) nie znajdują uzasadnienia zgodnie z zasadami logiki istniejącej w sferze życia codziennego. Do tego w ich twierdzeniach zachodzą sprzeczności. Skarżąca wyjaśniła, że została zatrudniona, gdyż płatnik składek potrzebowała potrzeby w prowadzeniu sklepu. Płatnik składek w trakcie postępowania sądowego również wyjaśniła, że zatrudniła skarżącą ze względu na uzyskanie pomocy w prowadzeniu sklepu, przy czym w trakcie postępowania administracyjnego twierdziła, że nie zatrudniła takiego pracownika we wcześniejszym okresie ze względów finansowych (k. 33 akt ZUS). Natomiast świadek P. Z. (1) wskazał, że zatrudnienie skarżącej (córkę) przez płatnika składek (żonę) wyszło z jego inicjatywy, ze względów pogorszenia się stanu zdrowia żony ze wskazaniem, że żona twierdziła, iż sama sobie da radę w prowadzeniu sklepu. Wprawdzie M. Z. w wyjaśnieniach również wskazywała na dolegliwości kręgosłupa, także we wcześniejszym okresie, niemniej jednak nie przebywała z tego powodu na zwolnieniach lekarskich oraz nie przedłożyła dokumentacji na potwierdzenie jej niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu I instancji również twierdzenie M. Z. i P. Z. (1) o konieczności zatrudnienia pracownika ze względu m.in. na rozwożenie przez płatnika składek ulotek w zakładach i sklepach w miejscu siedziby jej działalności gospodarczej oraz sklepach w okolicy, nie może zyskać aprobaty, w dodatku na zatrudnienie pracownika na okres 5 lat.

Sąd Okręgowy wyeksponował, iż niezrozumiałym jest tworzenie miejsca pracy sprzedawcy, w celu osobistego rozwożenia ulotek przez płatnika składek. W pierwszej kolejności oczywistym jest, że rozwożenie ulotek jest to okoliczność incydentalna niemająca miejsca w codziennej pracy i to w pełnym wymiarze czasu pracy. Po drugie zanim doszło do podpisania umowy o pracę pomiędzy stronami, skarżąca również zajmowała się roznoszeniem ulotek, przy czym miało to miejsce poza godzinami pracy.

Istotnym jest również w opinii Sądu I instancji, że sytuacja ekonomiczna działalności gospodarczej płatnika składek nie była wystarczająca na stworzenie nowego miejsca pracy i zatrudnienie pracownika. W miesiącach bezpośrednio poprzedzających datę zawarcia umowy o pracę między stronami, płatnik składek osiągała przychód w wysokości 1.729,50 zł i 1.881,10 zł za miesiące lipiec i sierpień 2014 r., po czym w kolejnych miesiącach przychód ten zmalał do wysokości poniżej 1.000,00 zł.

Płatnik składek i świadek P. Z. (1) wprawdzie wskazywali, że przy prowadzeniu działalności P. Z. (1) wspomaga finansowo M. Z. z dochodów uzyskanych ze swojej pracy zawodowej w wysokości ok. 1.000,00 - 1.500,00 zł, jednakże również ta okoliczność nie utwierdza podstaw do stworzenia nowego miejsca pracy i zatrudnienia skarżącej.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko płatnika składek nie ma żadnej spójności z zasadami ekonomiki prowadzenia działalności gospodarczej. Niezrozumiałym jest tworzenie miejsca pracy i zatrudnienia pracownika, pomimo braku dochodów z prowadzonej działalności, chociażby w niezbędnej wysokości wynagrodzenia za pracę dla tego pracownika. Przy tym aprobaty Sądu I instancji nie zyskała argumentacja, że wynagrodzenie za pracę zatrudnienia pracownika – skarżącej, miało być opłacane z pieniędzy pochodzących od męża płatnika składek, uzyskanych z jego pracy zawodowej. Nielogicznym jest, aby płatnik składek zatrudniała pracownika w ramach swojej działalności gospodarczej, nie mając środków finansowych na wynagrodzenie dla tego pracownika za pracę, a mąż płatnika składek pokrywał te koszty prowadzenia działalności gospodarczej z własnych środków pieniężnych uzyskanych z pracy zawodowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalony stan faktyczny sprawy jednoznacznie przemawia za uznaniem braku potrzeby zatrudnienia pracownika i korzystaniem z jego usług za wynagrodzeniem. Niezrozumiałym również jest, zatrudnienia skarżącej dopiero od dnia 16 września 2014 r., skoro była ona już bezrobotna od lipca 2014 r., po ukończeniu stażu w Środowiskowym (...) Samopomocy w S.. Ewentualnie można przyjąć byłoby, iż skarżąca w tym okresie oczekiwała na dalsze zatrudnienie w (...) w S. i poszukiwała pracy w tym czasie, niemniej jednak w świetle całościowego stanu faktycznego dziwnym jest, że po studiach, z wykształceniem pedagoga socjalnego oraz ukończonym stażu w tym kierunku zdecydowała się na pracę sprzedawcy na okres 5 lat i zrezygnowała z podejmowania próby zatrudnienia zgodnego z wykształceniem.

Zaznaczenia również wymaga, że aby uznać zawarcie przedmiotowej umowy o pracę za stosunek pracy musiałaby istnieć po stronie skarżącej chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż na uwagę zasługuje, że w trakcie zawierania umowy o pracę strony wiedziały, iż skarżąca jest 4-5 miesiącu ciąży, czemu nie przeczyły w trakcie postępowania. Wprawdzie obowiązujące przepisy prawa pracy nie zabraniają zatrudniania kobiet w ciąży i okoliczności związane ze stanem zdrowia pracownicy w szczególności ciąża nie mogą powodować dyskryminacji takiego pracownika pod względem zatrudnienia, jednakże w kontekście zaistniałych okoliczności sprawy ten fakt ma istotne znaczenie. Wobec tego zarówno wnioskodawczynie jak również płatnik składek w momencie zawarcia umowy o pracę, wiedząc, że skarżąca jest w ciąży powinny sobie zdawać sprawę z obciążenia stanu jej zdrowia w sytuacji zatrudnienia na czas określony 5 lat w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisko sprzedawcy, pomimo tego, że jak twierdzi skarżąca w jej stanie zdrowia nie zachodziły żadne negatywne objawy zdrowotne.

W takiej sytuacji zdaniem Sądu I instancji przyjęcie przez wnioskodawczynię na siebie przedmiotowego zatrudnienia w okresie trwania ciąży do porodu nie odpowiada żadnym realiom związanym z wytrzymałością organizmu ludzkiego, co samo w sobie świadczy o braku zamiaru wykonywania przez skarżącą przedmiotowego zatrudnienia. Tym bardziej należy zważyć, że skarżąca miała pracować na stanowisku sprzedawcy, gdzie jak sama stwierdziła koniecznym było m.in. wchodzenie na drabinę, czy przenoszenie worków z ziemią (co miało mieć miejsce w przypadku zakupów przez świadka S. S.) pomimo tego, że sklep był samoobsługowy.

Zostało także podkreślone przez Sąd Okręgowy, że normy prawne nie dyskryminują w żadnym zakresie możliwości zawarcia umowy o pracę pomiędzy osobami z kręgu najbliższych członków rodziny. Niemniej jednak w takich przypadkach przy ocenie podlegania ubezpieczeniom społecznym należy podejść z ostrożnością, ponieważ zarówno płatnik składek jak również ubezpieczony (w przedmiotowej sprawie ubezpieczona Z. Z. (2)) są w oczywisty sposób zainteresowani korzystnym wynikiem sprawy.

Oceny faktycznego wykonywania czynności przez skarżącą na rzecz płatnika składek należało również dokonać w świetle zeznań zawnioskowanych świadków. W ocenie Sądu I instancji, na podstawie zeznań świadków, którym można przyznać walor wiarygodności jedynie w części, nie można uwzględnić stanowiska skarżącej i płatnika składek o wykonywaniu przez wnioskodawczynię czynności w Sklepie (...) w S. w ramach stosunku pracy. Świadczenie praktycznie zeznali, że widzieli skarżącą w sklepie płatnika składek, jednakże nie jest to wystarczające do uznania wykonywania czynności przez wnioskodawczynię w ramach umowy o pracę. Świadczenie wskazywali na pojedyncze

dni, kiedy to mieli widzieć skarżącą podczas wykonywania obowiązków zawodowych, gdyż nie bywali codziennie w sklepie płatnika składek.

Po drugie w zeznaniach świadków zachodzi szereg sprzeczności, podważających ich wiarygodność, tym bardziej, iż świadkowie pozostają na stopie znajomości (poza świadkiem P. Z. (1) – mężem płatnika składek i ojcem skarżącej) ze stronami. Świadek A. Ż. zeznała, że widywała skarżącą w sklepie płatnika składek, ale nie potrafiła skonkretyzować dat z 2014 r., nie pamiętała, czy widziała wnioskodawczynię przed Bożym Narodzeniem, czy w wakacje, a wskazała, iż chyba we wrześniu widziała. Świadek też zeznała, że widziała skarżącą w sklepie ok. miesiąca przed porodem, czyli ok. grudnia 2014 r. Zatem jest to okres, w którym skarżąca zgodnie ze zwolnieniem lekarskim miała być niezdolna do pracy w związku z ciążą.

Na podstawie powyższych zeznań można zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć, że skarżąca rzeczywiście przebywała w sklepie płatnika składek już przed zawarciem umowy o pracę z dnia 16 września 2014 r. i po zawarciu umowy, nawet w trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim. Wobec tego biorąc pod uwagę już zeznania tego świadka w kontekście pozostałego materiału dowodowego można przyjąć, że skarżąca rzeczywiście wykonywała pewne czynności w sklepie płatnika składek, czego de facto pozwany nie kwestionował, niemniej jednak należało uznać, iż były to jedynie czynności w ramach pomocy rodzinnej, a nie w ramach stosunku pracy. Do tego już czynności tego rodzaju były wykonywane we wcześniejszym okresie.

Świadek D. K. poza potwierdzeniem obecności skarżącej w sklepie płatnika składek, wskazała wprost, że wnioskodawczyni została zatrudniona do pomocy, wywodząc to jedynie z faktu obecności skarżącej w sklepie. Również świadek, jako początek rozpoczęcia pracy skarżącej wskazała połowę września 2014 r. W ocenie Sądu I instancji tego rodzaju szczegóły w zeznaniach świadka, po upływie ponad roku wynikają z komunikowania się ze stronami przed składaniem zeznań.

Z kolei świadek S. S. w swoich zeznaniach zeznała, że skarżąca ładowała jej do samochodu worek z ziemią, co przeczy wyjaśnieniom wnioskującej, iż nie musiała wykonywać cięższej pracy. Nadto świadek wskazała, że skarżąca wykonywała pracę również w soboty i była obsługiwana przez wnioskodawczynią, co zostaje w sprzeczności w sprzeczności z wyjaśnieniami skarżącej, która twierdziła, że pracowała jedynie od poniedziałku do piątku, a w soboty obowiązki zawodowe miała wykonywać płatnik składek. Świadek również zeznała, że pracownik na zastępstwo skarżącej został zatrudniony na początku 2015 roku (po Nowym Roku) i pracowała przed W. 2015 r., co pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami płatnika składek i świadka P. Z. (2), zgodnie z którymi ten pracownik miał zostać zatrudniony 2015r.

Sąd Okręgowy wyeksponował, że świadek ze skarżącą pozostają w bliskiej znajomości, o czym świadczy zwrot świadka w zeznaniach (...). Świadkowie T. W. i świadek Z. S. również zeznali na okoliczność widywania skarżącej w sklepie płatnika składek. Przy czym świadek Z. S. zeznał początkowo, że był w sklepie płatnika składek pod koniec października 2014 r. przed świętem Wszystkich Świętych i był obsługiwany przez skarżącą i był to jedyny raz. A w dalszych zeznaniach świadek wskazał, że był w sklepie we wrześniu 2014 r. i skarżąca była już w ciąży. Z kolei świadek P. Z. (1) złożył zeznania korelujące z wyjaśnieniami jego córki i żony, co wynika z więzi rodzinnych. W takim stanie rzeczy zachodziły podstawy do uznania, że świadkowie składając zeznania kierowali się chęcią uzyskania przez skarżącą pozytywnego rozpoznania sprawy.

W świetle przedstawionych wyżej argumentów i dokumentów Sąd Okręgowy przyjął, że strony nie miały zamiaru realizować obowiązków wynikających z umowy o pracę. Zarówno wnioskodawczyni i płatnik składek nie traktowali łączącej ich umowy, jako stosunku pracy. W ocenie Sądu I instancji gdyby nawet przyjąć, że wnioskodawczyni wykonywała pojedyncze czynności na rzecz płatnika składek to nie było to na podstawie umowy o pracę, a jedynie w ramach pomocy rodzinnej.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego umowa o pracę, jaką zawarły strony miała cechy umowy zawartej dla pozoru, a jej celem rzeczywistym nie było świadczenie pracy, lecz stworzenie podstaw do nabycia przez skarżącą uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W konsekwencji powyższego skarżąca nie może być uznana za podmiot ubezpieczenia pracowniczego, gdyż nie może nim być osoba, która nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można przypisać jej cech pracownika.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła Z. Z. (1) zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w tym zeznań świadków, płatnika oraz ubezpieczonej, w wyniku czego błędne przyjęcie na ich podstawie, że:

- zainteresowana nie miała potrzeby zatrudnienia pracownika;
- po stronie skarżącej nie istniała chęć świadczenia pracy i możliwość jej podjęcia;
- praca wykonywana przez ubezpieczoną na rzecz zainteresowanej miała charakter pomocy rodzinnej;
- w konsekwencji przyjęcie, że umowa z dnia 16 września 2014 r. zawarta przez ubezpieczoną z zainteresowaną, została zawarta dla pozoru, podczas, gdy zaoferowane przez ubezpieczoną dowody dają pełną podstawę do przyjęcia, iż umowa z dnia 16 września 2014 r. nie ma cech pozorności.

Biorąc pod uwagę zarzut apelacji ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania ubezpieczonej a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w I i II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania w sprawie.

W uzasadnieniu apelacji Z. Z. (1) wskazała, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że przed zawarciem umowy o pracę z ubezpieczoną, zainteresowana M. Z. prowadziła samodzielnie działalność gospodarczą i nie zatrudniała pracowników, co zdaniem Sądu Okręgowego świadczy o braku potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej. Skarżąca podkreśliła, że zainteresowana działalność gospodarczą prowadzi od maja 2013 r., zatem w chwili zawarcia umowy o pracę z ubezpieczoną, prowadziła działalność niewiele ponad rok. Jak do tego momentu zainteresowana prowadząca działalność przez tak krótki okres, nie tyle nie miała potrzeby zatrudniania pracowników, co potrzeba taka obiektywnie istniała, jednakże zainteresowana oddalała w czasie zatrudnienie pracownika.

Ubezpieczona stwierdziła, że zainteresowana próbowała na miarę swoich możliwości działalność prowadzić samodzielnie, dopiero w sytuacji niemalże kryzysowej zatrudniała pracowników, początkowo ubezpieczoną, następnie P. F.. Praca w sklepie ogrodniczym jest pracą wymagającą zaangażowania, jak słusznie ustalono, zainteresowana M. Z. miała problemy zdrowotne i m.in. z tego powodu zainteresowana ostatecznie podjęła decyzję o zatrudnieniu pracownika, którego pomoc byłaby przydatna także na wcześniejszym etapie działalności. Zainteresowana pomimo dolegliwości związanych z bólami kręgosłupa nie korzystała ze zwolnień lekarskich, jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy i czyniła to w sposób świadomy. Decyzją jej było w tym okresie wspomoczenie się pracą ubezpieczonej, która następnie przerodziła się w stosunek pracy poprzez zawarcie umowy i pracę dnia 16 września 2014 r., która miała na celu faktyczne świadczenie pracy.

W apelacji stwierdzono, że może oczywiście budzić wątpliwości sama potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej, jednakże o doborze pracowników decyduje sam pracodawca. Pracodawca musi mieć pewien zakres autonomii, zwłaszcza, że zatrudniając pracownika analizuje potrzebą zatrudnienia nie tylko w aspekcie ubezpieczeń społecznych, ale szerszym z uwzględnieniem posiadanych zleceń, rozwoju firmy, a w niniejszej sprawie nie bez znaczenia była chęć pomocy w znalezieniu pracy córce, co zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem nie jest jednoznaczne z zawarciem umowy pozornej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 08 września 2015 r., sygn. III AUa 146/15).

Ubezpieczona wyeksponowała stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym fakt zawarcia umowy o pracę przez kobietę w dąży w celu uzyskania nawet w niedalekiej przyszłości świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie świadczy ani o zamiarze obejścia prawa ani o naruszeniu zasad współzycia społecznego” (por. wyrok z dnia z dnia 09 sierpnia 2005 r. III UK 89/2005, Lex Polonica nr 384617; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., Lex Polonica nr 2551782). Wobec powyższego stanowisko, iż zainteresowana nie miała potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej, a mimo to zawarła umowę, wynika z dowolnie podjętych ocen Sądu Okręgowego, stawiających za cel wykazanie pozornie umowy. Nie istnieją zdaniem skarżącej podstawy do uznania, że zatrudnienie przez zainteresowaną M. Z. P. F. zostało poczynione na potrzeby niniejszego postępowania.

Odnosząc się do stanowiska Sądu Okręgowego, iż po stronie ubezpieczonej nie istniała chęć świadczenia pracy i możliwość jej podjęcia oraz, że praca ubezpieczonej miała charakter wyłącznie pomocy rodzinnej - sprzeczne jest w ocenie skarżącej ustalenie Sądu I instancji w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że po stronie skarżącej nie istniała chęć świadczenia pracy i możliwość jej podjęcia, co jest skutkiem przekroczenia granic swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie. Ubezpieczona pozostawała już wcześniej w zatrudnieniu na podobnych stanowiskach, jakie oferowała zainteresowana. Fakt, że zatrudniła się u matki wynikał m.in. z tego, iż nie udało się jej znaleźć innej pracy (mimo, że posiadała wyższe kwalifikacje).

Ubezpieczona podniosła, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku przyjął, że zatrudnienie w czasie trwania ciąży nie odpowiada żadnym realiom związanym z wytrzymałością organizmu ludzkiego, co samo w sobie świadczy o braku zamiaru wykonywania przez skarżącą przedmiotowego zatrudnienia. Ocena ta w opinii skarżącej ma charakter zupełnie jednostronny i jawnej sprzeczności z ustaleniem, że w stanie zdrowia skarżącej nie było żadnych negatywnych objawów zdrowotnych, co de facto dało obiektywną możliwość ubezpieczonej do wykonywania pracy w ramach stosunku pracy i pracę tą wykonywała.

Oczywistym jest w ocenie skarżącej, że świadkowie, bywający w sklepie sporadycznie, nie są w stanie stwierdzić, w jaki sposób było wykonywane zatrudnienie. Nie sposób, aby dowód ze świadków okoliczność tę wykazał w sposób pewny, jednakże nie daje też podstaw do odmowy uznania za wiarygodne stanowiska ubezpieczonej.

W ocenie ubezpieczonej ważnym jest, że organ rentowy nie skorzystał ze swoich uprawnień kontrolnych po nawiązaniu stosunku pracy ubezpieczonej z zainteresowaną, których wynik mógłby by przesądzić o ważności przedmiotowej umowy. W opinii skarżącej w niniejszej sprawie nie miała miejsca sytuacja wykluczająca świadczenie pracy przez pracownika - ubezpieczona w momencie zawierania umowy o pracę była w początkowym okresie ciąży, nie można było przewidywać, kiedy stanie się z powodu ciąży do pracy niezdolna, tym bardziej, iż nie było żadnych negatywnych objawów ciąży, które mogłyby wykluczać zatrudnienie ubezpieczonej w najbliższej przyszłości. Ważne jest, że już następnego dnia od rozpoczęcia pracy ubezpieczoną zgłoszono, jako pracownika do ubezpieczenia a niezdolność do pracy powstała dopiero po blisko 2-miesiącach. Oznacza to, że organ rentowy miał blisko 2 miesiące na ewentualną kontrolę realizacji stosunku pracy przez ubezpieczoną.

Zebrany materiał dowodowy z uwzględnieniem nawet pewnych niejasności w zeznaniach świadków daje zdaniem skarżącej podstawy do przyjęcia, iż przez okres blisko 2 miesięcy ubezpieczona realizowała zawartą umowę o pracę, a rama trudno aronom mowy przypisać pozornie. Jak wiadomo w przypadku pozornej umowy o pracę strony takiej umowy w momencie jej zawarcia są świadome, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 04 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433). Tak rozumianej pozornie przypisać stronom nie można, skoro zawarta umowa była realizowana, a sam fakt, iż po 2 miesiącach ubezpieczona stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą nie jest wystarczający do przyjęcia pozornie. Przypomnieć też wypada, iż w świetle ukształtowanego orzecznictwa nie można przyjąć pozornie oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

Ubezpieczona była widywana w sklepie zainteresowanej, a zeznający w sprawie świadkowie, jak również płatnik i ubezpieczona również swoimi zeznaniami wykazali fakt świadczenia pracy przez ubezpieczoną, co do której nie ma podstaw, aby uznać ją za pracę w ramach pomocy rodzinnej.

Skarżąca wyraziła pogląd, iż często pozorność zarzuca się umowom, które opiewają na wysokie wynagrodzenie, w stanie niniejszej sprawy wynagrodzenie ubezpieczonej 2.100,00 zł ustalono na niewiele wyższe niż minimalne (1.680,00 zł w 2014 r.) i zdecydowanie niższe niż przeciętne wynagrodzenie (3.823,32 zł w IV kwartale 2014 r.), co również świadczy o braku pozorności w ukształtowaniu umowy.

Ubezpieczona stwierdziła, że przedstawiła dowody wykazujące, że umowa o pracę między stronami została zawarta, gdyż wykonywała na rzecz pracodawcy pracę określonego rodzaju, podlegała jego kierownictwu, a pracę świadczyła w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym. Istnienie ważnego stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 8 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przesądza o tym, iż ubezpieczona na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy, jako pracownik obowiązkowo podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Reasumując, Z. Z. (1) podniosła, iż zawarta przez strony umowa o pracę nie była pozorna i wykreowała dla ubezpieczonej pracowniczy tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem wyłączenie jej z ubezpieczenia przez organ rentowy zaskarżoną decyzją było wadliwe. Organ nie wykorzystał swoich możliwości kontrolnych, których wynik mógł być przeważający w sprawie. To zaś na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., sygn. I UK 269/06), czego organ nie wykazał. W efekcie nie udowodniono pozorności umowy, z tych względów apelacja od wyroku jest w pełni zasadna i konieczna.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja Z. Z. (1) nie jest zasadna.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych, poczynionych w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., uzasadniających w całości przyjętych faktów podstawę dla stanowczego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd pierwszej instancji wskazał również w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wążąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437). Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy spełnia powyższe kryteria.

Wbrew twierdzeniom apelującej, za uprawnioną należało uznać ocenę przeprowadzonych dowodów zwłaszcza, że była pełna, nie zawierała błędów logicznych, ani wewnętrznych sprzeczności. Sąd Apelacyjny przyjął, zatem poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich korekty, czy uzupełniania, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Tym samym Sąd odwoławczy nie podziela skonstruowanych przez apelującą zarzutów tak w zakresie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Do zanegowania oceny zgromadzonych w toku postępowania pierwszo-instancyjnego dowodów nie wystarcza wyłącznie poprzestanie na wyrażeniu przez stronę odmiennej oceny poszczególnych dowodów oraz przedstawieniu własnej wersji zdarzeń, opartej na odmiennej ocenie od oceny dokonanej przez ten Sąd.

Podkreślenia wymaga, iż swobodna ocena dowodów jest jednym z podstawowych elementów składających się jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który bezpośrednio je przeprowadza. Wobec tego, nawet w sytuacji, gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału możliwe jest wywiedzenie w zakresie ustaleń faktycznych równie logicznych wniosków, przeciwnych do tych, które sformułował Sąd, dopóty ocena dowodów, która była podstawą dla takich ustaleń mieści się w granicach wyznaczonych przez kryteria wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. i nie można zasadnie mówić o naruszeniu tego przepisu. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

W razie przekroczenia naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wadliwa jest przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 16 listopada 2005r., I ACa 447/05 (LEX nr 177024), które Sąd odwoławczy podziela, zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie.

Zaznaczyć trzeba, że postępowanie sądowe ma charakter kontrydiktoryjny, a sąd, co do zasady nie może zastępować strony w wykonywaniu przez nią podstawowych czynności procesowych. Ciężar dowodu w przedmiotowej sprawie spoczywał wbrew twierdzeniom ubezpieczonej właśnie na niej, która dowody na poparcie swoich tez powinna była złożyć w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Odwołująca skarżąc decyzję ZUS, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna była w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

Natomiast na etapie postępowania sądowo-odwoławczego to nie organ rentowy ma udowadniać prawidłowość wydanej przez siebie decyzji, lecz strona ma udowodnić, że wskazane przez tą stronę w odwołaniu okoliczności faktycznie miały miejsce. Powyższa reguła oznacza także, że brak inicjatywy dowodowej strony odwołującej lub niedostateczne wykazanie zasadności jej stanowiska, co do zasady skutkować będzie oddaleniem odwołania.

Przechodząc do rozważań materialno-prawnych Sąd Apelacyjny wskazuje, iż osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 z zm.; dalej: ustawa systemowa). Z mocy wskazanych norm pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy do czasu jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy.

Umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednio, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie. W dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Dlatego też ocena postanowień umownych powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Z utrwalonego orzecznictwa sądowego wynika, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono

wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Tak więc, ocenie z zastosowaniem zasad współzycia społecznego nie podlega sama podstawa wymiaru składek, ale stanowiąca tę podstawę wysokość umówionego przez strony stosunku prawnego i wypłaconego wynagrodzenia (przychodu). Możliwość ta dotyczy przede wszystkim umowy o pracę, której ważność poddaje się ocenie w świetle art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. Inaczej mówiąc, w aspekcie zgodności z normami prawa cywilnego ocenie nie podlega stosunek ubezpieczenia społecznego, lecz związany z nim stosunek o charakterze cywilnoprawnym.

Dostrzeżenia wymaga, że strony stosunku pracy nie zachowują pełnej swobody w kształtowaniu wzajemnych praw i obowiązków. Pewne ograniczenia w ustaleniu wysokości wynagrodzenia za pracę wyznaczają kryteria ujęte w normie art. 13 k.p. pod postacią prawa do godziwego wynagrodzenia. Konsekwencją przyjęcia, iż wynagrodzenie może być niegodziwie niskie, jest również stwierdzenie, że może być niegodziwie wygórowane. Na gruncie prawa pracy rozwinięcie tej tezy znalazło wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjmującym, iż postanowienia umowy o pracę dotyczące wynagrodzenia za pracę mogą być przez przyzmat zasad współzycia społecznego ocenione, jako nieważne w części przekraczającej granice godziwości (por. wyrok z dnia 07 sierpnia 2001 r., I PKN 563/00, OSNAPiUS 2002, nr 4, poz. 90 oraz wyrok z dnia 21 lipca 2009 r., II PK 21/09, OSNP 2011, nr 5-6, poz. 75).

Skoro wysokość wynagrodzenia za pracę (przychodu), jako podstawa wymiaru składek, ma bezpośredni wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, to również na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych przyjęto, iż ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych, kosztem innych uczestników tego systemu.

Wzorzec godziwego wynagrodzenia za pracę (stanowiącego podstawę wymiaru świadczeń z ubezpieczenia chorobowego) określony został w dyspozycji art. 78 § 1 k.p. Zgodnie bowiem z treścią powołanego przepisu, wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało: rodzajowi wykonywanej pracy, kwalifikacjom wymaganych przy wykonywaniu pracy, ilości pracy, jakości świadczonej pracy.

Warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś tego stosunku świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność.

Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko formalne zawarcie tejże umowy, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających. Zgodnie, bowiem z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Stosunek pracy odróżnia od innych stosunków prawnych, w szczególności od umowy o dzieło, czy umowy zlecenia: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy.

Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może, zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania.

Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi, zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie

pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być, więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak samo zawarcie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły.

Istotne z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych czynności prawne, które w całości lub w części okazują się sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa, nie powinny być akceptowane na gruncie systemowych, aksjologicznych i moralnych wartości oraz zasad prawa ubezpieczeń społecznych, ale mogą być zakwestionowane, jako niezasługujące na ochronę. Nie sposób zaakceptować praktyk ewidentnie instrumentalnego nadużywania prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego Sąd Apelacyjny stwierdza, iż z przedłożonej dokumentacji w postaci świadectwa pracy wynika, że ubezpieczona pracowała w okresie od dnia 02 grudnia 2008 roku do dnia 17 lipca 2009 roku w (...) S.A. Należy jednakże podkreślić, iż praca sprzedawcy nie należy do kategorii zatrudnienia wymagającego szczególnych predyspozycji, wykształcenia czy umiejętności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest twierdzenie skarżącej, iż o braku pozorności zawartego przez nią stosunku pracy przemawia ukształtowanie wynagrodzenia na poziomie niewiele wyższym niż minimalna płaca w 2014 roku. Natomiast Sąd odwoławczy w pełni się zgadza z ubezpieczoną, że często pozorność zarzuca się umowom, które opiewają na wysokie wynagrodzenie.

Podkreślenia wymaga okoliczność kondycji finansowej płatnika składek w momencie zatrudniania ubezpieczonej. Zgodnie z przedłożoną dokumentacją księgową w 2014 roku płatnik składek uzyskał przychód w wysokości 20.360,40 złotych, co uśredniając daje kwotę 1.696,70 złotych miesięcznie, a dochód w wysokości 300,00 złotych. Zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem rzędu 2.100,00 złotych brutto miesięcznie stanowiło w 2014 roku koszty dla pracodawcy na poziomie 2.535,54 złotych miesięcznie. Wobec powyższego

W ocenie Sądu Apelacyjnego kluczowe znaczenie w przedmiotowej sprawie posiadał dowód z przesłuchania świadków przeprowadzony dnia 29 października 2015 roku oraz 14 stycznia 2016 roku przed Sądem Okręgowym. Pomimo obszernej argumentacji zaprezentowanej w apelacji ubezpieczona nie zdołała podważyć wyraźnej niekonsekwencji twierdzeń poszczególnych świadków w kwestii faktycznego świadczenia pracy przez skarżącą zgodnej z rygorami nadanymi przez przepis art. 22 k.p. O powyższym świadczy, co następuje:

Ubezpieczona zeznała, iż będąc na stażu w Środowiskowym (...) Samopomocy w S. była już w ciąży i liczyła na stanowisko w tej instytucji. Po zakończeniu stażu była bezrobotna. Codziennie dojeżdżała do pracy około 13 km w jedną stronę, klientów przede wszystkim stanowili starsi ludzie, dostawy odbywały się raz w tygodniu. Pracowała od **poniedziałku do piątku** w godzinach 9:00 – 17:00.

Matka ubezpieczonej – zainteresowana – zeznała, że miesięczne dochody są w wysokości około **300,00 złotych** (poza kwietniem i majem, kiedy to dochód bywał wyższy) ale doszła do wniosku, że zatrudni pracownika, który „kosztuje” pracodawcę około 2.500,00 złotych miesięcznie i dzięki czemu doprowadzi do tego, że sklep będzie przynosił zyski. W sezonie ma **około 30 klientów** dziennie, poza sezonem **około 2 dziennie**. W ramach promocji roznosiła ulotki. Następnie świadek podała, że lipiec – sierpień to „martwy okres”.

Świadek A. Ż. podała, że widywała ubezpieczoną w pracy od września, często jak przyjeżdżała z towarem to ubezpieczona tam była. Świadek D. K. zeznała, iż bywała w sklepie i tam ubezpieczona lub zainteresowana ją obsługiwały, Z. Z. (1) rozpoczęła pracę od około połowy września. Świadek S. S. zeznała, że jak kupowała ziemię to ubezpieczona ją ładowała do samochodu, co miało miejsce jesienią. Przychodziła do pracy **w soboty** i była tam ubezpieczona. Świadek T. W. stwierdziła, że widywała ubezpieczoną w sklepie (...) pod koniec października, w listopadzie, **przed świętami w grudniu**. Słuchany, jako jedyny dnia 14 stycznia 2016 roku świadek P. Z. (1)

zeznał, że to ubezpieczona jeździła z ulotkami. Zainteresowana przewidziała, że obroty we wrześniu i październiku będą wyższe i dlatego potrzebuje kogoś do pomocy. Córka **nie pomagała w soboty**.

Powyższe zeznania świadków trafnie zostały ocenione przez Sąd I instancji, jako pozbawione waloru wiarygodności ze względu na ich nielogiczność oraz wzajemną sprzeczność. W ocenie Sądu Apelacyjnego dostrzec należy, iż ubezpieczona będąc osobą bezrobotną i w szóstym miesiącu ciąży została zatrudniona przez matkę w sytuacji, gdy prowadzona działalność generowała minimalny zysk i nawet przy dokładaniu do interesu przez małżonka zainteresowanej kwoty 1.500,00 złotych miesięcznie brakowałoby około 700 złotych by wyjść na „zero” – co prowadzi do wniosku, iż zatrudnienie pracownika w takiej sytuacji było sprzeczne z zasadami ekonomii. Dalej, zatrudnienie pracownika poza sezonem, gdy dziennie sklep odwiedzało 2 klientów jest sprzeczne z zasadami logiki. Podkreślenia wymaga, iż świadkowie zeznawali, że ubezpieczona pracowała w soboty oraz w grudniu. Niezrozumiałe jest także, że to zainteresowana – osoba z problemami ortopedycznymi chodziła i roznosiła ulotki, podczas gdy miała do dyspozycji pracownika, który pomimo ciąży nie odczuwał problemów zdrowotnych z ciążą związanych.

Reasumując Sąd odwoławczy jest świadom trudności w znalezieniu pracy w małej miejscowości, nawet z wyższym wykształceniem. Niemniej ustalone okoliczności faktyczne w zestawieniu z brakiem logiki zeznań świadków, doświadczeniem życiowym Sądu przeczą twierdzeniom ubezpieczonej. Sąd Apelacyjny podkreśla, iż nie można wykluczyć, iż Z. Z. (1) faktycznie bywała w rodzinnym sklepie i pomagała zainteresowanej – matce, zwłaszcza uwzględniając jej problemy natury ortopedycznej. Nie sposób jednakże zaakceptować twierdzeń o stricte pracowniczym – zgodnie z dyspozycją przepisu art. 22 k.p. - o charakterze wykonywanych czynności na rzecz płatnika składek.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1. sentencji wyroku. W pkt. 2 sentencji wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od Z. Z. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w E. kwotę 270,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 1 ust. 1 i 2, § 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2015. 1804).

SSA Lucyna Ramlo SSA Maria Sałańska – Szumakowicz SSA Michał Bober